



Adam Sęczkowski 2009-04-30 17:41

Justyna Majkowska: - Lubię śpiewać dla ludzi

[koncert](#) | [muzyka](#) | [Łódź](#) | [kultura](#) | [Justyna Majkowska](#) | [Sieradz](#) | [Open Hair Festiwal](#) | [lipiec 2009](#) |

5 kwietnia odbył się koncert charytatywny dla Weroniki - dziewczynki chorej na dziecięce porażenie mózgowie. Wśród wykonawców znalazła się m.in. była wokalistka zespołu Ich Troje - Justyna Majkowska.

Jesteś była wokalistką zespołu Ich Troje...

- Nie dość, że była wokalistką zespołu Ich Troje, to jeszcze była wokalistką zespołu Erato, bo on też ma już nową wokalistkę. Tak więc ja jestem była i była, i była (śmiej).



Open Hair Festiwal w Sieradzu

Dzisiaj jesteś już po występie w związku z tym czekamy na informacje o Twoich kolejnych koncertach w Łodzi, zdecydowanie dłuższych niż dzisiaj.

- W zasadzie na takowe się nie zanosi, ale ja zapraszam Łódź do Sieradza, dlatego że organizujemy tam świetny festiwal o nazwie Open Hair Festiwal. Może nie jest jeszcze znany, ale być może niektórzy kojarzą osobę Antoine'a Cierplikowskiego. Mówi Ci coś to nazwisko?

Jak najbardziej. To światowej sławy fryzjer...

- ...tak, a pochodził z Sieradza i w związku z tym organizujemy trzydniowy wspaniały festiwal połączony z czesaniem pół tysiąca sieradzan. Gorąco zapraszam, nie tylko łódzian, w dniach 17 - 19 lipca. Do tego czasu w moim życiu artystycznym chyba niewiele się wydarzy. Chyba, że jakiś koncert charytatywny, bo ja na takie sytuacje mam zawsze otwarte serce. Wiem, że pięć minut jakiegoś szaleństwa i popularności trwa chwilę, a później ta sława pozostawia również pozytywny ślad, który można wykorzystać, by pomóc komuś. Tak, więc gdyby były jakieś imprezy charytatywne to proszę dzwonić i pisać do mnie. Jeszcze raz zapraszam w lipcu na świetną imprezę do Sieradza.

A jakich artystów możemy się spodziewać w Sieradzu?

- Na pewno spodziewamy się imprez fryzjerskich, imprez kulturalnych, prawdopodobnie występu In-Grid, w trakcie załatwiania są polskie zespoły muzyczne. Jest to na etapie podpisywania wszelkich potrzebnych umów. Festiwal organizuje Urząd Miasta, a więc budżet jest okrojony, nie na wszystkich artystów nas stać, ale na pewno będzie fajnie. Odbędzie się też półfinał wyborów Miss, konkurs imienia Antoine'a Cierplikowskiego, pokazy fryzjerskie, pokazy mody, ale przede wszystkim to bicie rekordu w poddawaniu w jednoczesnym stylizowaniu fryzur tysiącom osób - to sprawi, że będzie odlot. Zapraszam.

Czy jest szansa na powrót Justyny Majkowskiej na scenę muzyczną?

Po dzisiejszym Twoim znakomitym koncercie muszę się przyznać do jednej rzeczy; mam troszeczkę żal do Ciebie; Zduńska Wola - Łódź to kilkadziesiąt kilometrów, natomiast ja bardzo rzadko mam okazję zobaczyć Cię na scenie w Łodzi.

- No właśnie. Powiem szczerze, że jak ktoś mnie pyta czy mam ochotę wrócić jeszcze na scenę, ale w sensie np. nowego projektu muzycznego, to ja jestem naprawdę chętna. Problem stanowi to, że jest mi teraz tak dobrze; mogę o rodzinę zadbać; mam dziecko - 3,5-letnie mojego cudownego Ignacego i naprawdę to jest trudne, by pogodzić dom i zadbać o rodzinę, o mojego wspaniałego męża i jeszcze do tego „posunąć się” w pracy. Ten Open Hair pochłoniął mnie, w związku z tym - na razie - moje występy na scenie będą ograniczone. Myślę jednak, że przyjdzie taki czas, gdy Ignacy troszkę podrośnie i będę miała trochę czasu oraz ochotę na bycie na scenie. Uwielbiam występować, lubię ludzi i dla nich śpiewać, ale na razie mam dużo do stracenia. Wiem ile trzeba poświęcić czasu i energii na to, by w jakiś sposób siebie też wypromować. Mogę na pewno obiecać, że pomyślę nad tym. Jeśli coś takiego się wydarzy w Łodzi to będę rowerem dojeżdżała bo 60 kilometrów. To jest chwila do przejechania...(śmiej)

Pamiętaj Justynko o swoich fanach. Wiele osób twierdzi, zresztą mogę Ci się przyznać prywatnie, że ja również, że wokalistką numer jeden zespołu Ich Troje jesteś właśnie Ty.

- Boże. Dziękuję bardzo. Czasy, kiedy ja śpiewała to już jest kilka lat wstecz. Lata, w których występowałam z zespołem były najlepsze. To był szczyt popularności. Ludzie znali piosenki śpiewane przez Nas. Pamiętam, że jak z Michałem i Jackiem poszliśmy na plażę to panowie z budek kilkanaście minut po naszym występie od nowa: „A

wszystko to" i „Wstań, powiedz nie jestem sam" (śpiew Justyny). Potem szliśmy do restauracji na kolację i tam pani, by zrobić nam przyjemność włączyła przeboje Ich Troje. Muszę stwierdzić, że Ania (Ania Świątczak – obecna wokalistka Ich Troje – przyp. własny) świetnie śpiewa i powiedzieć: chylę czoła. Ona ma świetny warsztat wokalny, jest świetną wokalistką; Madzia (Magda Femme, właściwie Magdalena Pokora przyp. własny) rozpoczynała karierę w Ich Troje i naprawdę dużo wносиła do zespołu. Trafiłam do zespołu w okresie największego rozgłosu, nawet nie chcę myśleć czy ja byłam numerem jeden, jestem czy będę numerem jeden Ich Troje. Na pewno mogę przyznać, że to były wspaniałe lata i bardzo wiele mi dały; dużo doświadczenia i dystansu do życia. Kiedyś przed wejściem na scenę odmawiałam „Zdrowaśki", modlitwy do Ducha Świętego i do Wszystkich Świętych, żeby tylko wszystko się udało. Teraz potrafię w trakcie koncertu wyjść sobie razem z publicznością. Teraz ktoś mnie zabiera z koncertu, a ja się bronię mówiąc, że "jeszcze chwilka, jeszcze moment, bo np. jeszcze tango zatańczą". I z tego się cieszę.

O koncertach charytatywnych

W Łodzi wystąpiłaś podczas koncertu charytatywnego. Jakie odczucia Ci towarzyszą robiąc coś dla innych?

- Ja niby jestem taka „twarda babka", ale ja się bardzo wzruszam i czasami na scenie, gdy przypominę, dlaczego tutaj jestem to głos mi się łamie. Dziś też tak było, gdy śpiewałam „Codę" Andrzeja Wawrzyniaka, który napisał tę piosenkę zaraz po śmierci ojca. Mam sentyment do tej piosenki. Jestem zachwycona dzisiejszym koncertem, dlatego, że był perfekcyjnie zorganizowany. Przeważnie jest tak, że jak się jedzie na koncert to często organizowany jest półśrodkami. A tutaj wspaniała sala, dopisała frekwencja. Cieszę się, że mogłam wystąpić dla malutkiej Weroniki. Jeśli są jakieś akcje charytatywne to naprawdę warto dać komuś coś, swe serce. Dla nas to jest 10 zł, bo tyle kosztował wstęp, a naprawdę możemy komuś bardzo pomóc. Uważam, że takie akcje są bardzo potrzebne i jeśli ktoś mnie zaprosi to bardzo chętnie wystąpię na takiej imprezie, bo wiem, że dla tej osoby, akurat dziś dla Weroniki i jej bliskich, bardzo dużo znaczy to, że ktoś o niej myśli, że ktoś potrafi niedzielę poświęcić. Jestem wraz z moimi muzykami cały dzień w Łodzi i podoba mi się to, że wiele osób potrafi się poświęcić.

Czego mogę Ci życzyć?

- Powiem Ci, że i w osobistym, i zawodowym to jestem tak pochłonięta tą imprezą, która będzie w Sieradzu, i widać to chyba po mnie, ponieważ bardzo chciałabym, by ta impreza była udana. Znajomi też mówią, że bym zrobiła wszystko, by to się udało, by taka impreza, co roku była w Sieradzu, na której będzie można pobawić się całą rodziną. Życz mi, by to wszystko się powiodło i bardzo gorąco zapraszam. Mam nadzieję, że się zobaczymy. Zapraszam gorąco. Życz mi abyśmy, co roku tam się spotykali.

Tego, więc Ci życzę i na zakończenie powiem, że cieszę się, że miałem okazję poznać ciepło Twego serca i potwierdzić moje wyobrażenie na temat Twojej serdeczności i otwartości.

- Dziękuję bardzo. Dzięki Bogu, że Państwo teraz nie widzą, bo ja się teraz robię czerwona, wstydzę się i właśnie wychodzę (śmiech Justyny). Dziękuję uprzejmie i pozdrawiam czytelników serwisu internetowego Wiadomości24.pl. Wszystkiego najlepszego i do zobaczenia.